

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po i Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Piątek, 15 marca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Longina. — Jutro: Lu-
cina M. — Gr.-kat.: Dziś: 2. Teodota. — Jutro: 3. Jew-
tropia. — Słowiańskie: Dziś: Długomira. — Jutro: Oj-
cosława.

Wschód słońca 6:22, zachód 5:58.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
5:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławoczne 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
5:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedziałku) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedziel.
1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
1 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muze-
um Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przepo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich, (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1, i od 4—8 w,
w niedziele, poniedział. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni-
ki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwar-
ta codziennie 5 — 7 popoł. w niedziele i święta 10 — 12
w poł.

Wystawy stałe. Wystawy zbiorowe w To-
warzystwie przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemy-
słowe) wystawa prac Władysława Sławińskiego, Kossaka,
Góralczyka, Rychter-Janowskiej, Trębacz, Merkla, Le-
wandowskiego; codz. od g. 10—4. Opłata w dni powsze-
dnie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.).

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady
uniw.: prof. dr. R. Negrusz „Zasadnicze pojęcia z chemii“, Zakł. fizycz. uniw., Długosza 8 o g. 7 w.

Posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadz.
Tow. popierania nauki polskiej o godz. 6 w. w Towarz.
politechnicznym (Zimorowicza 9).

Koncerty. Wieczór kwartetowy galic. Towarzystwa
muzycznego.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Sherlock Hol-
mes“, kom. polic w 4 aktach, według Conana Doyle'a.

20)

MARK TWAIN.

Nadzwyczajne czyny Toma Sawyera detektywa.

Tłumaczył Z. Kłosiński.

(Ciąg dalszy.)

— Wracałem tego dnia — mówił — 2 września
o zachodzie słońca; Jim Lane był ze mną. Usłyszeliśmy
głosy, sprzeczka była gwałtowna, podniesionym tonem;
byliśmy bardzo blisko, ale oddzieleni od sprzeczających
się krzykami leśzczyn, jeden z nich mówił: „zapowia-
dałem ci nieraz, że cię zabiję“. Znałszy dobrze ten
głos, głos oskarżonego; jeden z nich wznosił kij ponad
leśzczynę i zaraz go spuścił: odgłos uderzenia, potem
jakieś jęki, i tyle. Podesunęliśmy się ostrożnie, ażeby
zobaczyć, nie będąc widzianym; biedny Jowisz leżał
wyprężony, oskarżony zaś stał nad trupem z pałąk
w ręku. Po chwili zawłókł go w krzaki i ukrył go;
skorzystaliśmy z tego, ażeby uciec przezornie! Wraż-
enie, sprawione temi słowami, było wstrząsające. Uczucie
przerażenia zmroziło audytorium; tłum zapadł w tak
głębokie milczenie, że wielka sala wydawała się pu-
stą. Potem słyszało się westchnienia na całej linii;
każdy, zdawało się, mówił sobie ze zgrozą: „To stra-
szone, to okropne!“

I wówczas stała się rzecz doprawdy zadziwiająca.
Przez cały czas przesłuchiwanie świadków i ich niepr-
awdopodobnych opowiadań, Tom Sawyer, zamieniony ca-

SEJM.

Ciąg dalszy XIX posiedzenia.

Oprócz znanych już wniosków w sprawie plac na-
uczycieli ludowych („Słowo Polskie“ nr. 115 z 9 bm.),
komisya szkolna postawiła dwie następujące rezolucje:

I. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, ażeby tym-
czasowym nauczycielom religii, którzy posiadają studia
uniwersyteckie, a nie są zajęci w duszpasterstwie, przy-
znawała wynagrodzenie, równające się płacy nauczyciela
stałego, którego zastępują miejsce, wraz z 10 prc. do-
datkiem na mieszkanie.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby
w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał możli-
wość zmiany ustawy krajowej z grudnia 1889, o wyna-
godzeniu za nauczanie religii w następujących kierun-
kach: a) co do wynagradzania nauczycieli religii za go-
dziny nadobowiązkowe; b) co do przyznawania duszpa-
sterstwow wynagrodzenia za naukę religii, przekraczającą
7 godzin tygodniowo; c) co do podwyższenia wynagro-
dzenia za tę naukę; d) co do lepszego uregulowania
wynagrodzenia kosztów podróży i podwód i wynik tego
badania, oraz wnioski swoje, za ściśtem wykazaniem
efektu finansowego, przedłożył Sejmowi na najbliższej
sesji.

W dyskusji ogólnej zabrał głos pierwszy p. Sta-
dnicki. Zdaniem mowcy wnioski komisji należy przy-
jąć z zadowoleniem. Regulacja plac zaspokoi w wielkiej
części potrzeby nauczycielstwa. Fundusze potrzebne na
regulację plac należy zdobyć przez nałożenie dodatków
do podatku i przez uzyskanie u rządu nowych źródeł
dochodu dla kraju. Główną uwagę poświęcił mowca po-
łożeniu nauczycieli religii i w ogóle sprawie nauczania reli-
gii i popierał obszernie rezolucje komisji.

Posel Tomaszewski oświadczył, że dzisiaj
przedłożone wnioski powinny być uchwalone jeszcze
przed 6 laty. Większość sejmowa, uchwalając je wówczas,
byłaby zaoszczędziła krajowi wielu przykrości i nie by-
łaby doprowadziła do takiego rozgoryczenia wśród na-
uczycielstwa, jakie daje się widzieć dzisiaj. Mowca wy-
jaśnia przyczyny tego rozgoryczenia i stara się je wy-
tłómaczyć.

Niestety, jak z innymi wnioskami, stawianymi przez
lewicę, tak i z tym wnioskiem stało się nie tak, jak
trzeba. Wniosek lewicy, zwalczany długo, podjęta obe-
cnie prawica sama, zmarnowałszy kilka lat czasu. Mo-
wca wyraził nadzieję, że nauczycielstwo potrafi jednak i
dzisiaj ocenić dobrą wolę Sejmu; od siebie zapowiada
mowca niektóre poprawki.

Posel Małachowski przypomina, że wniosek
o regulację plac wyszedł od niego w r. 1898. Jest to

bowiem nie „kwestya worka“, ale kwestya bytu szkoły
i oświaty. Wówczas jednak wniosek o poprawę plac wy-
wolał w Sejmie niezadowolenie; nie było jeszcze tego
przekonania, które wypowiedział dzisiaj poseł Stadnicki,
że mianowicie z przekonania nie pod presją należy się
tą sprawą zająć. Położenie finansowe kraju nie jest dzi-
siaj o wiele lepsze, aniżeli przed dziesięciu laty i je-
żeli dzisiaj można będzie zdobyć fundusze, można było
o nich pomyśleć już wówczas. Jeżeli zaś stosunki finan-
sowe poprawią się jeszcze więcej — Sejm nie powinien
się cofnąć przed dalszą reformą i przed zrównaniem
plac nauczycielskich z trzema ostatnimi rangami urzę-
dniczymi.

Posel Bohaczewski oświadczył, że Wydział
krajowy nie powinien ograniczać się jedynie na zbada-
niu możliwości zmiany ustawy o wynagrodzeniu za na-
uczanie religii, ale powinien już przedstawić konkretne
wnioski na najbliższą sesję.

Posel ks. Pastor wyraził zadowolenie z powodu
wniosków komisji o regulację plac i pewność, że na-
uczycielstwo nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei,
ale przyczyniać się będzie statecznie do współdziałania
w wychowaniu społeczeństwa.

Posel Stapiński przemawiał również za przy-
jęciem wniosków. Mowca podobnie jak poseł Małacho-
wski jest zdania, że żądania nauczycieli, ażeby ich płace
zrównać z placami trzech rang urzędniczych, są zupełnie
uzasadnione.

Na tem zamknięto dyskusję ogólną o g. 3:15.
Do głosu jest jeszcze zapisanych 4 mowców.

Posiedzenie odroczone do godz. 7 wieczór.

* * *

Posiedzenie wieczorne.

W dalszym ciągu dyskusji ogólnej zabrał głos ar-
cybiskup poseł Bilczewski. Zastanawiano się u nas,
w Królestwie i Galicyi nad przyszłym typem szkoły.
Podniesiono między innemi hasło bezwyznaniowości. Jest
to hasło wrogie ojczyźnie. Lud cały, sądujący trzeźwo
i uczciwie, gdyby się go zapytano, jakiej chce szkoły,
odparłby, że katolickiej. Nie idzie tu o to, ażeby w szko-
le panowały rządy księży, ale ażeby rządziły tam zasa-
dy religii katolickiej.

Sejm polecił przed dwoma laty biskupom, ażeby
uczyli religii więcej i lepiej. Z małymi wyjątkami dzieje
się to istotnie. Księża pełnią, nieraz z uszczerbkiem zdro-
wia, swoje obowiązki, biskupom leży na sercu reforma
nauczania. Niebawem pojawi się w tej sprawie list otwar-
ty całego episkopatu.

Mowca dziękuje Sejmowi, że pragnie ułatwić obe-
cnie tę pracę duchowieństwu, wyraża jednak obawę, że
liczba godzin, przeznaczonych na naukę religii, jest za
małą.

Tom odgrywał prawie rolę obrońcy, gdyż wuj Silas
prosił o jego udział w obronie, w tej chwili jednak jak-
by zapominał o swojej misji i trybunał wydawał się bar-
dzo niezadowolony z jego zachowania. Z Lema i Jima
można tylko było wydobyć zeznania niewielkiego zna-
czenia.

— Dlaczego — pytał ich przewodniczący — nie
donieśliście natychmiast o tem, coście widzieli?

— Baliśmy się, żeby nas nie posadzono o współ-
udział w zbrodni; a zresztą wyjeżdżaliśmy na cały ty-
dzień na polowanie na błotach; po powrocie dowiedzie-
liśmy się, że szukają ofiary i pospieszaliśmy uprzedzić
Brace'a Dunlopa.

— Kiedy?

— W sobotę wieczór, 9 września.

Przewodniczący się podniósł.

— Szeryfie — rzekł — aresztować tych dwóch
świadków, podejrzanych o ukrywanie prawdy.

Prokurator zdenerwowany bardzo, podskoczył.

— Protestuję przeciwko temu samowolnemu sposo-
bowi postępowania.

— Siadaj pan — odpowiedział przewodniczący,
zdejmując beret i kładąc go na swoim pulpicie; pro-
szę nie zapominać o uszanowaniu, należnem trybu-
nałowi.

To powiedziawszy, wezwał Billa Withersa.

Ten złożył przysięgę i zaczął zeznawać:

— 2 września o zachodzie słońca, wracałem
z moim bratem Jackiem wzdłuż pola oskarżonego, kie-
dy spostrzegliśmy jakiegoś człowieka, który szedł, ugi-
nając się pod ciężarem; zdawało nam się, że to był
murzyn, kradnący zboże; ale nie byliśmy pewni.

(C. d. n.)

Jeżeli wiara ma wrosnąć w duszę dziecka, powinno dziecko czuć wiarę w każdym przedmiocie, każda gałąź nauki musi być z religią w harmonii. Cała nauka, rodzina, społeczeństwo powinny umacniać w duszy dziecka poczucie sprawiedliwości społecznej. Na naukę samego przedmiotu religii wystarczają dwie godziny tygodniowo.

Duchownym powinni w tej pracy pomagać nauczyciele. W przeważnej części czynią to istotnie. Oprócz zamiłowania do zawodu niezbędne jest jednak w tym stanie zaspokojenie potrzeb życiowych.

Regulacja plac jest aktem sprawiedliwości, który leżał na sercu biskupom i całemu duchowieństwu. Brak funduszy stanął na przeszkodzie, ażeby jeszcze wydaniej polepszyć place nauczycieli. Nie mniej nikt nie może podejrzewać Sejmu o brak wielkiej życzliwości dla nauczycieli.

Mowca podnosi szczególnie pracę nauczycielek. Praca ta bardzo wydatna pod względem zawodowym, zasługuje na uznanie i dlatego, bo nauczycielki mają większe obowiązki rodzinne od nauczycieli. W sprawie katechetów chcieli biskupi wnieść memoriał do Sejmu, nie uczynili tego jednak, bo ich uprzedziła Rada szkolna.

Mimo, że nie wszystkie potrzeby załatwiono w bieżącej sesji, duchowieństwo pokłada ufność, że Sejm zaspokoi je, gdy tylko okaże się możność finansowa.

Wydatki na taki cel, na nauczycielstwo, na oświatę opłacają się stokrotnie. Nauczycielstwu powierzamy to, co mamy najdroższego, nasze dzieci, więc żadne wydatki na poprawę bytu nauczycieli nie mogą być za wielkie. Nauczycielstwo nagradzane należycie nie będzie zaliczyć na swój los, nie będzie zaprawiać gorczyzłą serc dziecięcych, ale będzie uważać swój zawód za chlubę i zaszczyt. (Oklaski).

Posel Skałkowski przedstawił szczegółowo stanowisko, zajęte przez komisję budżetową w kwestji regulacji plac nauczycielskich. Fundusze na podwyższenie plac będzie można uzyskać przez podwyższenie dodatków do podatku o 14 hal. (według projektu centrum o 40 hal.). Propozycja centrum, ażeby na ten cel użyć dochodów z propinacji, nie wytrzymuje zdaniem mowcy najbliższej krytyki.

Posel Kolischer uważa obecnie przedłożone wnioski komisji za wynik elementarnej konieczności. Kwestja leży nie w tem, czy chcemy dać, czy nie, lecz w tem, czy możemy nie dać. Otóż dzisiaj dać musimy.

Mowca nie dziwi się, że żądań lewicy nie spełniono dawniej. Jest to zadaniem każdej lewicy parlamentarnej żądać więcej, aniżeli chce dać w danej chwili większość. Trzeba tylko zawsze żądać stanowczo. — Ustawa obecna, jak każda inna ustawa ekonomiczna w dobie szybkich zmian ekonomicznych, jest ustawą przejściową, jest zadatkem. Za ostatnie słowo w tej kwestji nie można jej uważać.

Posel Abrahamowicz godzi się z słowami przedmowy. Ale znając stan finansów krajowych, obawia się, że słowa przedmowy mogą wzbudzić zbyt daleko idące nadzieje, a przez to okazać się szkodliwymi.

Wnioski komisji są dla mowcy miarodajne. Uwzględniają one potrzeby nauczycielstwa.

Mowca zgłosił się do głosu z powodu przemówienia ks. Pastora i z powodu cyfr, któremi operowali w Sejmie i na zgromadzeniach publicznych stronnicy centrum katolickiego, przedewszystkiem poseł Skołyszewski. Mowca w bezzwzględny i ironiczny sposób wykazuje, że cyfry te oparte były na zupełnie błędnych a nawet fikcyjnych podstawach, były poprostu wzięte... z powietrza.

Horoskopy tych posłów przypominają mowcy pewne zabawne zdarzenie z przed dwunastu lat. W parlamencie utrzymywała się legenda, że rząd zestawia fałszywe zamknięcia rachunkowe, a mowca zwrócił się wówczas do jednego z posłów z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego rząd tak postępuje. Na to odpowiedział mowcy ów poseł, o którym mówiono, że wie wszystko, (a niczego w rzeczywistości nie wiedział), z namaszczeniem: „Dunajewski zbiera pieniądze na wojnę i ukrywa się z tem przed Niemcami, którzy nie chcą wojny”. Zdaje się, że w Wydziale krajowym utrzymuje się w pewnych kołach podobna legenda, a ich dowodem jest kombinacja finansowa posła Skołyszewskiego, kombinacja, której słabą stroną są... cyfry.

Sprawozdawca poseł Jaworski zbiera wywody mowców poprzednich i przestrzega przed ludzeniem nauczycielstwa i nadużywaniem ich firmy do interesów, nauczycielstwu zupełnie obcych.

W dyskusji szczegółowej zabierali głos do art. 11 poseł Stapiński, który doradzał rozmaite drobne oszczędności (na konferencye okręgowe) i poseł Stojowski, który wyraził zdziwienie, jakim sposobem poseł Stapiński z 100.000 uzyskaniem, za proponowanym przez niego oszczędności, potrafi zrobić milion. Mowca zapytuje się posła Stapińskiego, dlaczego na tylu wiecach przyrzekał nauczycielstwu, że fundusze się znajdują, a obecnie w Sejmie nie umie takich funduszy wynaleźć. (Śmiech).

Posel Marjewski zbija zapatrywanie, jakoby deficyt w funduszach krajowych powstał z powodu regulacji plac. Wyniknął on z wydatków na wszystkie inne cele w tym samym stopniu, co z wydatków na nauczycielstwo.

Mowca oświadcza się przeciw pożyczce.

Art. 11 przyjęto bez zmiany.

Do art. 13 poseł Tomaszewski postawił następujące rezolucje:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał efekt finansowy i przedłożył projekt zmiany następującej poprawki:

Oprócz plac przyznaje się nauczycielom za każde

5 lat, licząc od czasu stabilizacji 5 dodatków: 100 k., 100 k., 200 k., 200 k. i 300 k. — lata służby tymczasowej, po uzyskaniu kwalifikacji liczą się do pięcioleci, najwyższej jednakże może być policzonych lat 5.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, o ile zaliczenie miejscowości, jak gmin podmiejskich, zdrojowisk i uzdrowisk i ewent. innych, odpowiada dzisiejszym stosunkom i zaprojektował na najbliższej sesji odpowiednią zmianę ustawy.

Przyjęto następnie wszystkie dalsze wnioski i uchwalono wśród ogólnych oklasków całą ustawę.

Przyjęto również rezolucje, proponowane przez komisję. (Poseł Bohaczewski cofnął wniesioną przez się do trzeciej rezolucji poprawkę po wyjaśnieniu p. marszałka, że poprawka jego nie zawiera nic innego, jak to, co już jest proponowane przez komisję).

Rezolucje posła Tomaszewskiego odesłano do komisji szkolnej.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowej.

Na wniosek referenta, posła Żardeckiego (po przemówieniach posłów Skołyszewskiego, Jahla, Maryewskiego i Stojalskiego) uchwalono następujące wnioski:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i dołączone do niego sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw przemysłowych w zakresie szkół zawodowych.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył rokowania z c. k. rządem w celu uregulowania stosunku z rządowym biurem dla popierania rękodziel, istniejącym przy ministerstwie handlu, a komisją krajową spraw przemysłowych, zwłaszcza co do urządzania fachowych kursów majsterskich w Galicyi i obdzielania rękodzielników maszynami i narzędziami, powtóre zaś, ażeby przeprowadził układy z rządem względem uregulowania stosunku dotacji ze skarbu państwa na szkolnictwo przemysłowe w Galicyi, tudzież na bezpośrednie popieranie przemysłu i rękodziel odpowiednio do wydatków funduszu krajowego na te cele.

Sejm wzywa rząd: ażeby obracał większe niż dotychczas kwoty z przyznanych na ten cel funduszy państwowych na popieranie rękodziel i przemysłu w Galicyi, jużto w formie udzielania maszyn pomocniczych, jużto w formie pożyczek i subwencji bezzwrotnych, a powtóre, ażeby znosił się w sprawach tego popierania i w sprawie urządzić się mających specjalnych kursów dla rękodzielników z Wydziałem krajowym i krajową komisją spraw przemysłowych, celem uzyskania jednolitości w działaniach kraju i państwa.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do nabycia na fundusz krajowy realności, objętej lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Gliniany, kosztem 28.000 kor., tudzież do przeprowadzenia kosztem 6.000 kor. adaptacji, niezbędnych do pomieszczenia tam szkoły tkackiej. Na pokrycie tego wydatku zaciągnie Wydział krajowy w Banku krajowym pożyczkę komunalną w wysokości 35.000 kor. imiennej wartości w 4 pr. obligach IV emisji, zwrotną w ciągu 34½ lat. Potrzebną na amortyzację i oprocentowanie kwotę wstawiać będzie Wydział krajowy do budżetu krajowego.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego, poczynawszy od 1 stycznia 1907, procentów i rat anuitetowych od pożyczki w maksymalnej sumie 100.000 kor., jaką gmina stoł. miasta Lwowa zaciągnie na pokrycie wydatku budowy muzeum przemysłowego.

Uchwalono nadto rezolucje posłów Maryewskiego, Skołyszewskiego i Stojalskiego w sprawie szkoły koszykarskiej w Dobczycach i szkoły tkackiej w Białej.

W załatwieniu sprawozdania komisji prawniczej z czynności dep. VI Wydz. kraj. przyjęto na wniosek sprawozdawcy posła Schätzla następujące wnioski:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. VI za czas od 1 lipca 1905 do końca sierpnia 1906.

Sejm ponawia uchwały swoje, dotyczące otwarcia nowych sądów obwodowych i powiatowych i wzywa ponownie rząd, aby zarządził bezzwrotne otwarcie sądu obwodowego w Czortkowie, poczynił jak najspieszniej przygotowania do utworzenia sądów obwodowych w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, tudzież sądów powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnej, Podkameniu, Strzeliskach Nowych, Uścierykach i Zawalowie, aby zbadał stosunki miast Sokala i Rawy Ruskiej, o ile nadają się do założenia w jednym z nich sądu obwodowego, dalej aby zbadał, czyli zachodzi potrzeba utworzenia sądów powiatowych w miasteczkach Kozłowie i Magierowie.

Sejm wzywa rząd, aby jak najrychlej przystąpił do podziału wielu przeludnionych powiatów politycznych w kraju, tworząc nowe urzędy starostw.

Sejm wzywa ponownie rząd, aby wniósł na zmianę dotychczasowej ustawy o kwaterunkach żandarmerji w tym duchu, aby koszty tego kwaterunku ponoszone były przez skarb państwa.

Sejm wzywa ponownie rząd, aby przy zakupie przedmiotów dla żandarmerji potrzebnych uwzględniał wyłącznie przemysł krajowy.

Sejm wzywa ponownie rząd, aby wprowadził język polski w urzędowaniu żandarmerji w kraju.

Sejm wzywa ponownie rząd, aby przystąpił do obniżenia opłat za telegramy, wysyłane do Rosji i zwrócił ją z należytą opłatą, opłacaną za telegramy wysyłane do Niemiec.

Uchwalono dalej wniosek komisji gminnej o utworzenie nowej gminy administracyjnej z rozparce-

lowanych gruntów obszarów dworskich Koniów i Towarnia, wniosek komisji kolejowej w sprawie poparcia finansowego projektowanej kolei lokalnej Łodygowice—Buczkowice, wniosek komisji przemysłowej w sprawie petycji m. Tarnowa o założenie szkoły przemysłowej dla rzemieślników budowlanych i szkoły handlowej w Tarnowie (wraz z dodatkowym wnioskiem posła Buynowskiego), wniosek komisji szkolnej w sprawie otwarcia prowizorycznego 5 klasy przy teraźniejszej 4-kl. szk. m. w Chyrowie, wniosek komisji przemysłowej o państwowych szkołach przemysłowych, a wreszcie wniosek komisji budżetowej w sprawie ustanowienia dla niższej służby oddziałowej obu szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie rocznych dodatków.

Na tem po odczytaniu zgłoszonych wniosków i interpelacji zamknięto posiedzenie o g. 11.

Kronika sejmowa.

Komisja budżetowa przyjęła sprawozdanie p. Rutowskiego w przedmiocie regulacji rzeki Pełtwi. Wniosek komisji opiewa na upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnięcia dla przedsiębiorstwa regulacji Pełtwi w miarę potrzeby pożyczki w maksymalnej kwocie 2,835.000 koron.

Komisja podatkowa uchwaliła zgodnie z wnioskiem referenta p. Buynowskiego przedłożyć Sejmowi wniosek na odstąpienie petycji dyrekcji sanatorium dla piersiowo chorych w Zakopanem o uwolnienie na 15 lat od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Komisja szkolna obradowała w dalszym ciągu na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego nad wnioskiem p. Oleśnickiego w sprawie założenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie. Decyzję odroczone do jutra. Następnie przyjęła komisja na podstawie referatu p. Władysława Leopolda Jaworskiego wnioski w sprawie pertraktacji o założenie izraelskiego instytutu teologicznego we Lwowie. Wreszcie załatwiono na podstawie referatów pp. Tomaszewskiego i Wł. Krafińskiego szereg petycji.

Komisja administracyjna uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu po dłuższej dyskusji § 54 i 55 ustawy łowieckiej. Wniosek referenta p. Hupki o wprowadzenie do ustawy rygorów przeciw tym uprawnionym do polowania, którzy szkodliwiej zwierzyny, a w szczególności dzików nie tępią, nie utrzymał się.

Większością głosów przyjęto oba paragrafy według przedłożenia Wydziału krajowego. Wobec tego referent p. Hupka złożył oświadczenie, że będzie dążył do wprowadzenia odpowiednich rygorów przy § 61 ustawy przeciw tym, którzy dzików nie tępią i ewentualnie złoży referat.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Chylińskiego i uchwaliła wnioski w sprawie polepszenia bytu urzędników i służby i regulujące etat. Dalej polepszone place i stosunki służbowe funkcjonariuszów akcyzy miejskiej. Co się tyczy przepisów służbowych, postawili rozmaite poprawki ekonomiczne i prawnicze radni: Daszyński, Fierich i Turski. Rada uchwaliła tylko wnioski o polepszeniu poborów, a projekt przepisów służbowych wraz z postawionymi poprawkami odesłała do rozpatrzenia komisji administracyjnej i sekcji prawniczej.

Kongres ochrony dzieci.

Kraków. (Tel. pryw.) W tutejszym sądzie krajowym wyższym odbyło się zebranie osób, wyjeżdżających 16 b. m. na kongres ochrony dzieci do Wiednia; porozumiewano się co do stanowiska, jakie przedstawiciele naszego kraju mają zająć wobec poszczególnych zagadnień, będących na porządku dziennym kongresu. Zająć się kongresem jest w Krakowie bardzo silne. Wyjeżdża stąd 32 osoby do Wiednia, wśród nich przewodniczącą krakowskiej sekcji kongresu prezydent Hausner.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.” donosi: Minister sprawiedliwości przeniósł adyunktów: Leopolda Krzyżanowskiego ze Starego Sącza do Wieliczki, Jana Baczyńskiego z Rzeszowa do Podgórza, dra Stanisława Szymczykiewicza z Grybowa do Podgórza, Ignacego Szajdzkiego ze Strzyżowa do Rzeszowa, Maryana Kopfa z Dnki do Krzeszowic, dra Karola Grossa z Radomyśla Wielkiego do Mszany Dolnej, Izidora Gibasa z Gorlic do Limanowy, dra Tad. Flisa z Jaworzna do Star. Sącza, Wład. Kuśnierza z Tyczyna do Radomyśla Wielkiego, dra Maksym. Meissa z Żmigrodu do Grybowa, Władysława Hanusiaka z Zakliczyna do Star. Sącza, Stan. Chytrosia z Mielca do Dębicy.

Minister nadał posady adyunktom przy krak. wyż. sądzie: Dominikowi Pawłowskiemu w Krośnie, Ant. Wasiewiczowi w Muszynie; zamianował adyunktami auskultantów: Stan. Frączkiewicza dla Radłowa, dra Adama Zechentera dla krak. wyższ. sądu kraj., Tad. Dziame dla krak. wyższ. sądu kraj., dra Jana Szurka dla Jaworzna, Leop. Zarzyckiego dla Żabna, Tad. Grodeckiego dla Kolbuszowy, Ant. Matusińskiego dla krak. wyższ. sądu, Alf. Drożdżikowskiego dla Mszany Dolnej, Kaz. Wołoskiego dla krak. wyższ. sądu, Alek. Zaharskiego dla

Tyczyna, Karola Hajdukiewicza dla Dukli, Włodz. Winickiego dla Żmigroda, Wład. Jakubca dla Zakliczyna, Klemensa Bielskiego dla Strzyżowa, Wład. Mnerkę dla Sokółowa, dra Zygm. Sadowskiego dla Krak. wyższ. sądu, oraz adwokata dra Jakuba Lehrfreunda dla Mielca Ugodą.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wśród partii niezawisłych znać silną agitację przeciwko długotrwałej ugodzie. Po słowie tego stronnictwa interpelowali wczoraj ministra handlu Koszuta co do kwestii merytorycznej, ten jednakże ze względu na dyskrecję, do której jest zobowiązany, odmówił wyjaśnień, zapewnił tylko, iż on sam jako zapalony zwolennik samodzielnego obszaru cłowego nie narazi na szwank interesów kraju i stronnictwa.

Budapeszt. (TBK.) Obustronni referenci fachowi prowadzili wczoraj cały dzień dalej obrady w sprawie podatków konsumcyjnych.

Z sejmów.

Berno mor. (TBK.) W sejmie postawiono nagły wniosek o ponowne utworzenie komendy korpusnej w Bernie.

Gorycja. (TBK.) Sejm uchwalił ustawę o 5 kuryi z sześcioma mandatami.

Strajk piekarzy.

Wiedeń. (TBK.) Jedna z korespondencji lokalnych donosi, że pomocnicy piekarzy w liczbie 6000 postanowili z powodu dyferencji co do płacy, rozpocząć strajk. Strajk zaskoczył niespodzianie majstrów.

Zjednoczenie partii socjalistycznych w Królestwie.

Warszawa (Tel. wł.). Zamierzoną jest fuzja wszystkich partii socjalistycznych. Podobno wyraziły już zgodę partye „Proletariat“, „P. P. S.“ (bez frakcji rewolucyjnej) i ta część demokracji socjalnej Królestwa Polskiego i Litwy, która niedawno odłączyła się od pnia swej partii. Połączone partye mają nosić nazwę „Zjednoczona polska socjalno-demokratyczna partya robotnicza“. Celem zjednoczenia ma być walka z partją narodowo-demokratyczną.

Duma.

Berlin (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą: „Mosk. Wiedomosti“ piszą, że ze względu na alarmujące pogłoski o rzekomo mającym nastąpić rozwiązaniu Dumy, kilka mocarstw europejskich w przyjazny sposób uczyniło rządowi rosyjskiemu przedstawienia, naturalnie w sposób, przyjęty przez zwyczaje międzynarodowe, podkreślając, że obecnie wywołałoby to zagranicą wrażenie jak najniekorzystniejsze.

Nie wdając się więc w wewnętrzne sprawy Rosyi, gabinety zagraniczne, zwłaszcza zaś francuski, daly wyraz zapatrywaniu, że każdy krok, przeciwny konstytucji, musiałby pogorszyć finanse, a tem samem międzynarodowe położenie Rosyi, które nie dałoby się rychło naprawić.

Petersburg (Tel. wł.). „Birżew. Wiedom.“ donoszą, że deputowany Pergament, na najbliższym posiedzeniu Dumy zainterpeluje rząd z powodu zejść w Odesie i dostarczyć dowodów, że lokalne władze rządowe popierały wybryki związku ludzi ruskich.

Petersburg (Pet. Ag.). Członkowie opozycyjnych frakcyj Dumy odbyli wczoraj zgromadzenie u ks. Dołgorukiego, na którym uchwalono po odczytaniu deklaracji prezydenta ministrów Stołypina, głosować za zwykłym, nie umotywowanym przejściem do porządku dziennego.

Socjalni demokraci oświadczyli następnie, że mowcom swoim polecieli poddać krytyce politykę gabinetu Stołypina. Socjalni rewolucyoniści, partye prawicy i kadeci zaprotestowali przeciw tej taktyce socjalnej demokracji, która oświadcza, że ma prawo przemawiać imieniem całego narodu rosyjskiego. Przyjęto wniosek socjalno-rewolucyjnych posłów, aby domagać się zamknięcia dyskusji, skoro socjalni demokraci zgłoszą się do słowa. To żądanie będzie prawdopodobnie skuteczne, gdyż według regulaminu Dumy dyskusja nie może być zamknięta, jeżeli 50 członków Dumy przeciw zamknięciu się oświadczy; socjalni demokraci zaś rozporządzają tylko 47 głosami.

Gdyby jednakże okazało się, że ten środek ma być bezskuteczny, wówczas wszyscy posłowie lewicy opuszczają salę obrad, aby w ten sposób zmusić prezydium do zamknięcia posiedzenia Dumy.

Petersburg (Tel. pryw.). Wtorkowe wspólne posiedzenie kół polskich trwało 6 godzin. W środę odbyło się powtórne posiedzenie przy udziale członków Rady państwa. Rozpatrywano sprawy zasadniczego znaczenia.

Petersburg (Tel. pryw.). Krąży pogłoska, że do gubernatorów wysłano okólnik z poleceniem, aby bacznie pilnie na podróże posłów i w razie agitacji antypaństwowej lub rewolucyjnej, natychmiast posłów aresztowali, bez względu na nietykalność poselską.

Wilno (Tel. wł.). „Kurierowi Litewskiemu“ telegrafują z Petersburga: Oddział ochrony dokonał rewizji w sali, zajętej przez frakcję parlamentarną partii socjalno-rewolucyjnej. Rewizya nie dała żadnych rezultatów.

Deklaracja rządu.

Berlin (TBK.). Biuro Wolfa donosi z Petersburga: Organ kadetów „Riecz“ donosi, iż deklaracja prezydenta ministrów Stołypina jest krótka i zredagowana w duchu postępowym. Deklaracja wyraża ubolewanie, że rząd zmuszony jest rządzić krajem na podstawie XVII art. zasadniczych ustaw państwa. Dalej deklaracja wyraża nadzieję, że będzie możliwem znieść wkrótce stan wyjątkowy w całym państwie. W sprawie agrarnej dekla-

racy oświadcza, że konieczną jest gruntowna reforma agrarna, która atoli nie może być identyfikowaną z gwałtownem wywłaszczeniem własności prywatnej. Koniecznem jest również zmniejszyć ciężar podatkowy, uciskający biedniejsze warstwy ludności, przez zaprowadzenie progresywnego podatku dochodowego. W końcu wspomina deklaracja o przygotowywaniu przez rząd przedłożeń w kwestyi robotniczej.

Z zamętu.

Miechów (Tel. wł.). Niewykryci napastnicy wtargnęli do magistratu w Miechowie i zabrawszy 2000 rb., zbiegli bez śladu.

Warszawa (Tel. wł.). W śródmieściu, w biały dzień, popełniono napad bandycki. Na powracającego z banku handlowego inkasenta Kasy przemysłowej, p. Tomasza Sośniesz, niosącego w torbie 2.390 rubli, napadło kilku mężczyzn, którzy podjechali w dorożce i nagle na ul. Moniuszki obskoczyli inkasenta. Jeden z bandytów szybkim ruchem wyrwał p. S. tekę z pieniędzmi, poczem wsiedli do oczekującej dorożki i szybko odjechali.

Pościg okazał się spóźniony.

Elizawetgrad (TBK.). Rozpoczął się tu pogrom. Kilka składów zrabowano. Słychać, że kilku żydów zraniono. Dzięki energicznemu zarządzeniom władz, pogrom stłumiono w zarodku. Rabin telegrafował do Stołypina i do posła z Odessy, Pergamenta.

Humani (Tel. pryw.). Izba sądowa kijowska skazała byłego posła do Dumy, Frenkla, oskarżonego o to, iż w czerwcu roku zeszłego rozpowszechniał antyrządowe broszury, na 2 lata twierdzy.

Związek pocztowo-telegraficzny.

Petersburg (Tel. wł.). „Ruś“ donosi, że główny zarząd poczt i telegrafów otrzymał wiadomość o odrodzeniu się znanej organizacji ogólnopaństwowego „Związku pocztowo-telegraficznego“. W sferach rządowych z tego powodu zapanowało wielkie zaniepokojenie.

Gwałty pruskie.

Starogród. (TBK.) Sąd tutejszy skazał redaktora Leona Formańskiego z Pełpina, za artykuł umieszczony w „Pielgrzymie“, podburzający rzekomo do strajku szkolnego, na dwa miesiące więzienia i 300 marek grzywny.

Debata o strajku szkolnym w sejmie pruskim.

Berlin. (Biuro Wolfa) Z okazji drugiego czytania budżetu w Izbie posłów sejmiku pruskiego rozwinęła się wczoraj obszerna dyskusja nad strajkiem szkolnym dzieci polskich.

Minister oświaty Studt mówił co następuje; Właśnie lat temu 24 domagał się ówczesny poseł ks. Stabilewski, aby nie tylko religii, lecz wszystkich przedmiotów uczono w szkołach ludowych po polsku. Wniosek ten odrzucono bardzo znaczną większością głosów. Polacy nie pogardzają milionami, które rząd corocznie obraca na melioracje, lecz swych obowiązków jako obywatele państwa nie chcą wypełniać.

Minister wytuszcza zasady, według których postępuje zarząd szkolny; zajmuje się poszczególnymi wypadkami; ponieważ relacje o tych wypadkach po większej części odczytuje, często nie można słów jego zrozumieć. Wiadomości o przekroczeniu prawa chłosty, są zdaniem ministra przesadzone, o czem świadczy mała cyfra sądzonych nauczycieli. Przepisy o udzielaniu nauki religii, są w mocy już, jak długo człowiek dożyje (?), wynika stąd, że strajk szkolny był sztucznie wywołany. Polska prasa sama dawniej ten środek walki określała, jako chorobliwy i przed nim ostrzegała. Później zmieniono zapatrywanie. Porozdzielano formularze protestu przeciw niemieckiej nauce religii pomiędzy rodziców, którzy zupełnie dzieci nie mieli, i same dzieci podpisywały rodziców; były tam także nazwiska osób już zmarłych. Liczba strajkujących dzieci wynosiła ostatecznie około 70.000. Strajk, przeprowadzony przy pomocy wszelkich możliwych środków, służył w pierwszej linii do poparcia wielkopolskiego ruchu. Spokojnej postawie rządu i nauczycielstwa należy zawdzięczać, że strajk powoli zmniejsza się.

Wobec twierdzenia ks. Jazdzewskiego, że zasadą katolickiego Kościoła jest udzielanie nauki religii w języku ojczystym, dowodził Studt, jakoby ta zasada nie była powszechnie stosowana i jakoby w tem uogólnieniu także w ustawach trydenckich nie była zawarta. Zasadę tę — twierdzi pan Studt — głoszą zawsze tylko agitatorowie w pewnych okolicach!

Posel Friedberg utrzymywał, że wszystkie dowody, przytaczane na poparcie nauki religii w języku polskim, są złudne, służą rzekomo tylko za pokrywkę dla polskiego ruchu narodowego. Chciano spróbować u nas strajku szkolnego, który okazał się dobrym środkiem walki w Rosyi.

Posel Heydebrand (konserwatysta) twierdził bezkrytycznie, jakoby polska większość w Galicyi rzekomo zupełnie inaczej postępowała wobec ruskich mniejszości, jak pruski zarząd szkolny (!), który „tylko“ żąda, aby w pruskich szkołach nauka była udzielana w niemieckim języku. (Jest to oczywiście absurd. Przyp. Red.).

Ks. prałat Stychel podniósł, iż rząd ciągle czyni eksperymenty polityczne ze szkołami ludowymi w prowincjach polskich. Pewna część prasy niemieckiej i ludności niemieckiej widzi wszystko dobre w tem, co pochodzi od rządu, ale w prasie niezawisłej, gdzie można napotkać wierne przedstawienie stanu rzeczy, jakoteż w całym świecie cywilizowanym, polityka ta spotkała się z potępieniem.

Ruchu strajkowego wśród dzieci szkolnych nie wywołały jakież lekkomyślne motywy, lecz obrona praw, pogwałconych przez rząd. Minister oświaty powiedział,

iż cały ruch strajkowy wywołany został przez agitację polityczną ze strony polskiej i że ruch ten nie jest zdrowy. Mowca w odpowiedzi na to cytując artykuł „Frankfurter Zeitung“, która powiada, że ruch strajkowy dzieci polskich jest ruchem wysoce etycznym. Szkoła jest zastępczynią rodziców, powołaną do dalszego kształcenia dzieci, jest zakładem wychowawczym a nie instytucją tresury i męki.

Na Węgrzech, pomimo madziarskiego języka państwowego, nauka religii dla dzieci niemieckich odbywa się na podstawie rozporządzenia ministra oświaty Apponyiego w języku niemieckim. Nie jest inaczej możliwem, jak tylko, aby nauka religii odbywała się w języku ojczystym. Rząd pruski usuwa język polski ze szkoły, aby w miejsce jego wprowadzić język obcy, niemiecki i przez to weprzeć go niejako także do rodzin polskich. Czy to jest prowadzenie agitacji politycznej ze strony polskiej, czy ze strony rządu pruskiego? Minister oświaty pozwolił sobie na twierdzenie, że my depcemy zasady pedagogiczne; nie my to czynimy, ale czyni to faktycznie państwo pruskie. (Wesołość na prawicy.)

Rozporządzenie rządu co do zaprowadzenia języka niemieckiego w nauce religii jest z zasady fałszywe i niepedagogiczne. Nauka religii może być udzielana nierozwiniętemu dziecku tylko w języku ojczystym. W innych przedmiotach naukę w języku niemieckim można poprzeć nauką poglądową, ale miłosierdzia żaden sposób poglądowy nie może unaoczniać. Zasada jednak, że nauka religii ma być udzielana po polsku, gdy dziecko nie rozumie po niemiecku, obowiązuje tylko na papierze. Na Śląsku Górnym niema ani jednej szkoły ludowej, gdzieby nie udzielano nauki po niemiecku, to samo w Prusiech Zachodnich. W Poznańskim nauka religii w przeszło połowie szkół udzielana jest polskim dzieciom po niemiecku. W wyższych klasach udziela się nauki religii w 120 szkołach po niemiecku; w średnich klasach w 148 szkołach, a nawet w najniższych klasach w 65 szkołach udziela się nauki religii po niemiecku dzieciom 6- i 7-letnim, które pojęcia nie mają o niemieckim języku. Częstokroć inspektorowie szkolni okręgowi zaprowadzają język niemiecki nawet w niższych klasach „na próbę“, ale jest to tylko frazesem, aby pokryć politykę szkolną. Pacierz niemiecki w ustach dzieci polskich jest profanacją, gdyż nie rozumieją one z niego ani słowa. Rozgoryczenie wśród ludności polskiej wzrastało od szeregu lat, ale miarka przebrała się, gdy w roku zeszłym także w najniższych klasach zaprowadzono niemiecką naukę religii. Pruska praktyka szkolna zwraca się przeciw przyrodzonemu prawu ludności polskiej. Nauczycieli pochodzenia polskiego wogóle już się nie mianuje, od księży żąda się, aby w tej walce stali po stronie rządu. Jednakowoż jest ich obowiązkiem występować za utrzymaniem języka ojczystego. Zamiast zawrócić z tej drogi i przyznać, że dzieciom polskim dzieje się krzywda, praktyka szkolna stosuje ostre środki gwałtu.

Trzeba widzieć, jak władze ochotnie robią użytek z brutalnych środków gwałtu. (Wrzawa.) Ubolewam nie w interesie ludności polskiej, lecz w interesie ludzkości i kultury, że istnieją takie zdżiczale stosunki i że taka brutalność znajduje aprobatę w prasie i jeszcze gdzieindziej. (Potakiwanie na ławach polskich.) Mowca kończy zapewnieniem, że Polacy w walce tej wytrwają. (Okłaski na ławach polskich.)

Krwawy strajk.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj ranochciało 150 chłopów przedostać się do fabryki cukru celem podjęcia pracy. Strajkujący robotnicy nie dopuścili ich, strzelając z rewolwerów. Przyszło do starcia z żandarmeryą. 3 robotników zabitych, 5 ciężko rannych.

Belgrad. (TBK.) Grupa strajkujących z furgonem ze zwłokami jednego z zabitych robotników przedarła się przed gmach skupczyny, gdzie wznosiła okrzyki: precz z radykałami! Poseł Minić, oraz socjalny demokrat poseł Łapkiewicz nakłonili strajkujących do opuszczenia placu przed gmachem skupczyny. Strajkujący próbowali dostać się przed pałac królewski, jednakże socjaliści również nakłonili ich do odstąpienia od tego zamiaru. Zwłoki przewieziono do szpitala. Przed skupczyną podczas demonstracji strajkujących zgromadził się wielki tłum ludzi.

Belgrad. (TBK.) Z urzędowego źródła serbskiego donoszą o starciu przed cukrownią. Około godziny pół do 5 rano robotników zwerbowanych z prowincyi miało wprowadzić do fabryki, jednak strajkujący, zebrani przed cukrownią, w liczbie 140, zamknęli drogę. Wyruszyła żandarmerya.

Ponieważ strajkujący, których liczba tymczasem wzrosła do 300, nie chcieli usłuchać wezwania do rozzejścia się, a nawet padło kilka strzałów rewolwerowych, komendant żandarmeryi dał rozkaz do ataku. Gdy strajkujący na to ponownie odpowiedzieli strzałami, kilku żandarmów we własnej obronie strzeliło. 3 strajkujących zostało zabitych, 5 strajkujących i jeden żandarm zranionych. Następnie sprowadzeni robotnicy dostali się do cukrowni i rozpoczęli pracę. Pokój przywrócono.

Po zamordowaniu Petkova.

Berlin. (Tel. wł.) „Vos. Zig.“ donosi z Sofii, że natychmiast po zamordowaniu Petkova nadszedł rozkaz ks. Ferdynanda, aby w bezpiecznym miejscu umieścić prywatne archiwum ministra, gdyż zawiera ono ważne pisma księcia.

Sofia (TBK.) Wielkie wrażenie wywołał artykuł w organie Stambulowców „Nowy Wiek“, w którym, mimo że śledztwo nie dało jeszcze praktycznych wyników, napisano, że Petrow nie jest zwykłym egzaltowa-

nym zbrcdnarzem, lecz zloczyncą, najętym przez liczną klikę politycznych przeciwników Petkowa.

W artykule podniesiono osobiste zasługi i działalność Petkowa, który raniony już, widząc przyjaciół swych nad sobą, powiedział: Nie troszczcie się o mnie, lecz o innych.

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomość o zamordowaniu Petkowa wywołała w tureckich kołach zaniepokojenie. Obawiają się zawiści z powodu możliwości spisku. Dziennikom nie wolno wcale pisać o zamachu.

Sofia. (TBK.) Pierwotnego zamiaru pochowania Petkowa w cerkwi Siedmiu świętych zaniechano, gdyż znaleziono pismo Petkowa, z wyrażeniem życzenia, aby go pochowano obok zwłok Stambułowa.

Sofia. (TBK.) Morderca Petkowa, Petrow, który początkowo występował z wielką pewnością siebie, teraz okazuje żal. Przysłuchanie jego odbywa się zawsze wobec świadków, aby zapobiedz ewentualnym zarzutom, iż sędzia wpływał na jego zeznania. Sądowo-lekarskie badania stwierdziły, że morderca jest umyślowo zdrow, chociaż jest w wysokim stopniu egzaltowany.

Z osób aresztowanych większą część już wypuszczono na wolność, 30 osób pozostaje jeszcze w więzieniu, a między nimi te osoby, które z mordercą odbywały schadзки potajemne. Są to: student Dimtrew, wydaleniu urzędnicy Mirczew, Bojaczew, Chramow i Gruszew. Dziś Petrow będzie skonfrontowany ze swymi spółnikami.

Petrow, przesłuchiwany przez sędziego śledczego przyznał, iż morderstwa dokonał pod wpływem podburzających artykułów prasy opozycyjnej, jakoteż wskufek rozpaczliwego położenia finansowego swego i matki swej. Dalej przyznał się, iż kilkakrotnie na zebraniach omawiano plany zamachu i że postanowiono zamordować księcia Ferdynanda i Petkowa — albo Genadięwa, aby zmusić terazniejszy rząd do ustąpienia; Także studenci, odbywający studia we Francji, podniecali listami Petrowa do wykonania zamachu.

Sofia. (TBK.) Śledztwo dalsze wskazuje, że studenci socjalistyczni, którzy podczas otwarcia teatru narodowego gwizdali i obrzucili śniegiem ks. Ferdynanda, pozostają przynajmniej w dalekiej łączności ze sprawą morderstwa. Aresztowano kilku studentów i resztę członków redakcji „Bałkańskiej Trybuny“. Redakcja wiedziała o zamierzonym morderstwie. Również kilku członków frakcji radykalno-demokratycznej zdaje się być wmięszanych w tę sprawę. Petko przedpołudniem przed zamordowaniem otrzymał list z pogrózkami i odczytał go śmiejąc się przyjaciołom.

Wypadki i katastrofy.

Insbruk. (TBK.) Wczoraj w nocy spadły w górach lawiny śnieżne, które wyrządziły wielkie szkody.

Walencja. (TBK.) Przed domem prezesa ligi katolickiej Serafięgo wybuchła bomba. Z ludzi nikt nie zginął. Szkoda jest znaczna.

Tulon. (TBK.) Dotąd stwierdzono, że brakuje 110 ludzi z załogi „Jeny“. Razem więc z zabitymi ośmiu oficerami wynosi liczba ofiar 118.

Paryż. (TBK.) Prezydent Falières w towarzystwie prezydenta gabinetu Clemenceau i ministra wojny Picqarta wyjeżdża do Tulonu na pogrzeb ofiar katastrofy na statku „Jena“.

Tulon. (TBK.) Wczoraj w komorze amunicyjnej na tylną część statku znaleziono zbite w kupę, strasznie oszepeczone zwłoki, w przybliżeniu 50-ciu marynarzy.

Paryż. (TBK.) Według depesz, nadeszłych wczoraj do południa do ministerstwa marynarki, wydobyto w Tulonie 98 zwłok, ale ich nie rozpoznano. Stan zdrowia ranionych z wyjątkiem dwóch, jest pomyślny. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano.

Paryż. (TBK.) Dotąd wydobyto 103 zwłoki. Po usunięciu gruzów widać dokładnie szkody, jakie poniósł statek. Komisja wojskowa zajmie się zbadaniem przyczyny wypadku.

Rzym. (TBK.) Na depeszę kondolencyjną, przesłaną przez papieża, biskup tuloński odpowiedział następującą depeszą: Kondolencja W. Świątobliwości wywołała powszechne wrażenie. Naród francuski, flota i dotknięte nieszczęściem rodziny przepełnione są głęboką podzięką za ten dowód miłości ukochanego Ojca, który pociesza ich imieniem Boga.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych i senat na znak żałoby z powodu katastrofy na „Jenie“ zamknęły posiedzenia.

Tulon. (TBK.) Minister marynarki odbył wczoraj konferencję z admiralicyą; urzędowego sprawozdania nie wydano, ale słychać, że pancernikowi „Jenie“ grozi ponowne niebezpieczeństwo. Konferencja dotyczyła kwestyi, jak usunąć bez narażenia się znajdujące się na okręcie granaty.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) W miejscowości Villeneuve la Mezin, w której urodził się prezydent Francji Falières, proboszcz nie chce opuścić swego mieszkania. Zabarykadował się w nim i oświadczył, iż z niego nie ustąpi. Wezwano na pomoc żandarmerię.

Rzym. (TBK.) Dekret inkwizycyjny z 6 bm., który dziś będzie ogłoszony, omawia wydaną dnia 13 czerwca r. z. na biskupa schizmatycznego z Paryża Vilate, wielką kłatwę.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj na ogóln. posłuchaniach radcę namiestnictwa Adama Romera, oraz porucznika Feliksa Romera i Karola Romera.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister skarbu dr. Korytowski został wczoraj przyjęty na audyencji u cesarza.

Budapeszt. (Tel. wł.) Kilka dzienników przyniosło wiadomość o dymisji hr. Juliusza Andrassego, czemu jednak w stanowczy sposób zaprzeczają koła, dobrze poinformowane.

Wrocław. (Tel. wł.) Wyższy sąd ziemski ogłosił za nieważny testament hrabiego Chiamare, który zapisał cały majątek aktorze Wandzie z domu Blaustein, pochodzącej z Galicji.

Berlin. (Tel. wł.) Hr. Bülow odjeżdża na święta na Riwierę, dokąd zabiera ze sobą cały personal urzędniczy, gdyż stamtąd kierować będzie nadal sprawami państwa.

Hamburg. (TBK.) Liczba wydalonych robotników wynosi już 4.000. Ciągłe przybywają robotnicy zamiejscowi.

Brunświk. (TBK.) Rada regencyjna otrzymała od ks. Cumberlandzkiego protest przeciwko uchwale Sejmu brunświckskiego, w sprawie wyboru regenta.

Belgrad. (Tel. wł.) Pasić podał się do dymisji, król jednak wstrzymał swoją decyzję. Powodu dymisji szukać należy w układach cłowo-handlowych z Austro-Węgrami.

Rzym. (TBK.) W Izbie deput. Giolitti zawiadomił o zamianowaniu p. Orlando ministrem sprawiedliwości.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia z San Remo hr. Lambsdorf, który tam przebywa od dłuższego czasu, leży w agonii.

Konstantynopol. (TBK.) Arcyksiążę Karol Stefan przybył na swym jachcie do Trypolis.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 marca b. r.:

Godzina (Czas lwowowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura wzrost niższa
7 rano	730.5	-11.2	SSW.3	0.4	+1.5 -12.2
2 popoi.	728.0	+1.0	SW.4		
9 wiecz.	728.6	-2.2	SW.4		

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Zmienne, mierne wiatry, w nocy chłodno, w dzień łagodnie.

W Galicji zachodniej: Zmienne, miejscami opady, mierne wiatry, w nocy chłodno; z początku niepogoda, później wypogadza się coraz bardziej.

→ **Prezydentem Dyrekcyi Skarbu** we Lwowie na miejsce, opróżnione po dzisiejszym ministrze Korytowskim — jak się dowiadujemy — mianowano dotychczasowego członka tejże dyrekcyi, radcę dworu Prokopowicza.

Przy okazji tej nominacji radca Fritz otrzymał order Leopolda, radcy zaś Zajązkowskiemu nadano charakter radcy dworu.

→ **W Kole literacko-artystycznym** odbędzie się dzisiaj koncert ze współudziałem pp. Ordon-Sosnowskiej, Flory Szczepanowskiej, dr. Bara, Demana i dr. Schenka. Początek o godz. 8 wieczorem.

→ **W Czytelnicy Kobiet** (Chorążyczyna 6) w sobotę 16 b. m. o godz. 6, referat zaszczytnie znanej pisarki p. Albiny Świdarskiej, na temat: „Prawo wyborcze kobiet w Anglii, a reforma wyborcza w państwie austriackim“. Po zagajeniu przez referentkę, dyskusja. — Wstęp dla osób, nienależących do Czytelnicy, 20 h.

→ **Z teatru.** Piszą nam: Repertuar teatru, ułożony aż do Świąt, przedstawia się bardzo zajmująco. Z nowości w dziedzinie dramatu zapowiedzianą jest premiera poematu dramatycznego Stanisława Przybyszewskiego, pt.: „Śluby“. W sztuce tej powita publiczność dawną swoją ulubienicę Konstancję Bednarzewską, która po szeregu pełnych powodzenia występów w teatrze warszawskim, powraca do nas na stałe.

Aleksander Bandrowski kończy już swoją gościnę na naszej scenie. Znakomity artysta wystąpi jeszcze w „Starej baśni“ i „Pajacach“, a pożegna nas w „Zygrydzie“, która to opera dana będzie raz jeszcze jeden. Irena Bohuss i August Dianni śpiewać będą w „Manon“ i „Fauście“, a pan Dianni ponadto w „Cyruliku Se-wilskim“.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 14 marca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 43.40 do 44.—.

Tendencja: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową.

stową z Wiednia w całych wag. K. 68.— do 68.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dn. 14 marca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269.50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 250.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 249.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 97.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Baslica) 5 zł. 21.80, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 438.—, Clary zł. —, m. k. 138.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palfy 40 zł. m. 45 174.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 195.— zł. m. kon. 84.50, Pożyczka salcburska 183.50, zł. tureckie oblig. prem. kolej po fr. 183.—, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 490.—.

Berlin, d. 14 marca. Banknoty austriackie 84.85, Spirytus —.—.

Paryż, d. 14 marca. Trzy procentowa renta 95.92 mąka 29.30.

Frankfurt, dnia 14 marca. Austr. kred. 213.50, Laura —.—, Disconto 178.90. Kolej państwowe —.—, Alpy —.—, Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 15 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 679.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 802.— Akcje Anglo banku 311.— Akcje Unionbanku 584.—, Akcje Länderbanku 459.—, Akcje Bankvereinu 558.25, Akcje Boden credit 1065.—, Akcje gal. Banku hipot. 588.—, Akcje kolei państwowych 671.50, Akcje kolei południowej 145.50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbthal 440.—, Akcje kolei półn. 555.—5570 Akcje kolei czern. 578.— Akcje Alpy 604.—, Akcje Rima Muranyi 560.—, Akcje Prag. Tow. zel. 2566.— Akcje Fabryki broni 554.50, Akcje ur. tyton. 418.50 —, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 596.— Oblig. węg. ind. —.— Renta majowa 98.85 Austr. Renta koronowa 98.95 Węg. Renta koronowa 94.55, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.65, 4 proc. listy Banku hip. 97.25, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.—, 4 proc. listy Banku kraj. 98.— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.45, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95.65, Losy tureckie 183.25, Marki 117.82, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Kolej. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 83.60.

Usposobienie podczas otwarcia bardzo słabe. Zamknięcie mimo słabego Berlina utrzymane.

Berlin, d. 15 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.40, Staatsbahn 143.25, Disconto Comandit 178.75, Berlin. Tow. handl. 163.90, Laura 224.75, Bohumery 224.75, Kolej połudn. wschoń-pruska —.—, Rubel za got. 214.80, Kolej warsz.-wied. 120.—, Kasa, Kolej m. rza śródziennego —.—, Kolej Meridionalna 150.75, Losy tureckie 142.75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 208.50, Kolej Marienburg-Mława —.—, Konsolidacje 414.— Lombard 27.10, Kolej Henry 137.25, Niemiecki bank narodowy 129.60, Kanada Preferred 176.75, Akcje żegluga hamburskiej 140.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 270.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —.—, 3.8 proc. renta rosyjska 68.40, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 67.—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90.21, Rheinische Stahlwerke 181.—, Gelsenkirchen 198.50.

Berlin, d. 15 marca. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 213.40, Staatsbahn 143.25, Lombard 27.10, Disconto Comandit 178.75, Ruble 214.80.

Tendencja: lekko poprawiona.

Frankfurt, d. 15 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. węgierska renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 99.15, Austr. renta złota 98.80, Austr. akcje kredytowe 212.40, Staatsbahn 143.—, Lombard 27.10, 4 proc. austr. renta koronowa 99.—.

Tendencja: słaba.

Paryż, d. 15 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 95.75, 4 proc. renta włoska —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94.92, Losy tureckie —.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 692.—, Debet 670.—, Chartered —.—, Rio-Tinto 22.60, Renta turecka C —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 14 marca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.54 do 7.55, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 7.86 do 7.87, Zyrto na kwiecień 1907 r. od 6.71 do 6.72, Zyrto na paźdz. od 6.71 do 6.79, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.62 do 7.63, Owies na paźdz. od 6.81 do 6.82, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.—, kukurudza na lipiec od 5.38 do 5.39, kukurudza na maj 1907 od 5.24 do 5.25, Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 13.70 do 13.80, Pogoda: pochmurno.